

Maciej T. Sawicki

Podstawowe pojęcia z zakresu prawa cywilnego

Palestra 51/11-12(587-588), 251-253

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z DYLEMATÓW TRANSLATORÓW PRAWA

Maciej T. Sawicki

Podstawowe pojęcia z zakresu prawa cywilnego

Bariera językowa translatorów, których angielski nie jest językiem ojczystym, objawia się niekiedy doborem terminologii zawierającej wprawdzie angielskie słowa, jednakże w rzeczywistości wcale nienależącej do oręża używanego przez anglojęzycznych prawników. W tym odcinku cyklu poświęconego translacyjnym dylematom polskiego systemu prawnego przedstawiam trzy wybrane pojęcia cywilistyczne, które tradycyjnie sprawiają problemy w przekładzie prawniczym.

1. OSOBA FIZYCZNA – *NATURAL PERSON*

Podstawowym błędem przy tłumaczeniu tego pojęcia jest użycie słownikowego znaczenia *fizyczny* jako *physical*. Lepsze słowniki rozgraniczają opis przymiotnika *fizyczny* na różne konteksty, np. ogólny i prawniczy. Tylko w pierwszym z tych kontekstów przymiotnik *physical* pasować będzie do polskiego przymiotnika *fizyczny*, np. w wyrażeniu *physical education*, co oznacza powszechnie lubiane zajęcia WF-u. Inny przykład prawidłowego zastosowania tego angielskiego przymiotnika w kontekście ogólnym znaleźć można w słowach popularnej w latach 80. ubiegłego stulecia piosenki Olivii Newton-John „*Let’s get physical*”, traktującej, jakby się mogło wydawać, o szeroko rozumianej aktywności fizycznej (jednakże dalsze słowa tej piosenki sugerują, że aktywność tę należałoby rozumieć zawężająco – raczej tylko w ograniczeniu do relacji osób cieszących się wzajemnym zainteresowaniem).

Wracając do kontekstu prawniczego: pułapka znajduje się w dosłowności tłumaczenia. Poprawnym prawniczym określeniem *osoby fizycznej* jest nie *physical*, ale *natural person*. Niekiedy osoba fizyczna określana jest również jako *private individual*.

2. OSOBA PRAWNA – *CORPORATION, LEGAL ENTITY*

Jak wiadomo z treści art. 33 k.c. *osoby prawne* to – poza Skarbem Państwa – jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. W

zakresie przekładu definicja ta nie wydaje się pomocna. Biorąc jednak pod uwagę, że osobowość prawna pozwala osobom prawnym na samodzielne występowanie we własnym imieniu w obrocie gospodarczym oraz nabywanie praw i obowiązków jako strona stosunku cywilnoprawnego, można zauważyć, że identycznymi przywilejami w systemie anglosaskim cieszy się *corporation*.

Dlatego więc skłaniam się do tłumaczenia pojęcia *osoba prawna* jako *corporation* lub *body corporate*, tym bardziej iż wiem z doświadczenia, że jest to najbardziej zrozumiałe dla zagranicznych klientów. Pewne niebezpieczeństwo takiego przekładu wiąże się jednak z rozbieżnościami terminologicznymi w różnych anglojęzycznych systemach prawnych. Angielski prawnik nazwie spółki kapitałowe – *companies*, a spółki osobowe – *partnerships*. Jednakże można spotkać się z innym ujęciem terminologicznym (zwłaszcza w USA), według którego wszystkie spółki to *companies*, a jedynie spółki kapitałowe to *corporations*.

Innym wyjściem jest tłumaczenie *osoby prawnej* jako *legal entity*. Nie jest to tłumaczenie błędne, jednakże jest ono nieco mniej doskonałe, ponieważ *legal entity* oznacza to samo co *podmiot prawa*, a zatem obejmuje swym zakresem zarówno osoby fizyczne, jak i prawne.

Najbardziej popularnym, chociaż najmniej doskonałym, jest tłumaczenie osoby prawnej jako *legal person*. O dziwo, tłumaczenie to zrobiło karierę nie tylko w Polsce, ale również w oficjalnych dokumentach unijnych. Wtajemniczeni wiedzą jednak, że określenie to przez anglosasów kwitowane jest niekiedy z lekką nutą sarkazmu. Dzieje się tak dlatego, że słowo *legal* nie jest w języku angielskim używane w omawianym kontekście. Przymiotnik ten w swoim podstawowym znaczeniu oznacza *legalny*, co sprawia, że zestawienie *legal person* może wydawać się nieco humorystyczne zwłaszcza w przeciwstawieniu do często używanego w angielskim antonimu *illegal* w zwrotach typu: *illegal emigrant* – *nielegalny emigrant*.

3. OSOBOWOŚĆ PRAWNA – TO HAVE OR TO BE...?

Tłumaczenie pojęcia *osobowość prawna* jest najbardziej kłopotliwe z opisywanych w tym odcinku. Stwarza ono problem translacyjny, którego rozwiązania próżno szukać w jakimś konkretnym prawniczym zwrocie anglojęzycznym. Przy próbach tłumaczenia pojęcia *osobowość prawna* na angielski praktyczne rozwiązanie daje się wyprowadzić ze sformułowania użytego w art. 33 kodeksu cywilnego. W praktyce bowiem rzadko potrzebne będzie nam sformułowanie *osobowość prawna* jako takie. Znacznie częściej natomiast potrzebować będziemy tłumaczenia zwrotu „mieć osobowość prawną”, czego jednak nadal nie będziemy w stanie oddać sensownie, posługując się tłumaczeniem dosłownym. Sugerowanym wyjściem z tego impasu jest odejście od dosłowności tłumaczenia poprzez zamianę zwrotu *to have* na *to be*. W efekcie wyrażenie „mieć osobowość prawną” przetłumaczymy jako *to be a corporation/legal entity*, co z pewnością zostanie prawidłowo zrozumiane przez anglosaskiego prawnika.

Wspomniane trudności translacyjne powodują, że niektórzy tłumacze określają

osobowość prawną jako *legal personality*. Pomimo swej pozornej atrakcyjności, tłumaczenie to jest zdecydowanie błędne językowo, ponieważ słowo *personality* odnosi się do osobowości jako zbioru cech charakteru, a nie do określania przymiotu bytu korporacyjnego. W piśmiennictwie amerykańskim natknąłem się na określenie osobowości prawnej jako *legal personhood*. Nie polecałbym jednak używania tego określenia w kontaktach z anglojęzycznymi klientami – charakterystyczne jest, że ów amerykański autor artykułu sam z lekkim zażenowaniem wyjaśniał, iż użył wspomnianego określenia jako tworu terminologicznego stworzonego przez doktrynę „systemów kontynentalnych”, tym samym potwierdzając, że na gruncie klasycznego prawniczego języka angielskiego jest to coś w rodzaju cudzoziemskiego chwastu.